Warszawa, 17 października 1887 r. № 42 Dnia 5 października 1887 roku.

KORRESPONDENT

ROLNICZY ✦ HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY ✦

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ."

Znaczenie paszy suchéj w hodowli inwentarza.

Z olbrzymim zwłaszcza w ostatnich lat dziesiątkach postępem rolnictwa, z coraz to intezywniejszém w skutek tego wyzyskiwaniem każdego kawałka ziemi, z samej natury rzeczy jedna z najważniejszych gałęzi gospodarczych, hodowla inwentarza w większéj części gospodarstw mniéj lub więcéj radykalnéj uległa zmianie. Lecz przy zmianie téj, rolnictwo nie ustrzegło się kardynalnego błędu, z jednego szkodliwego ekstremu wpadło w równie nieracyonalną krańcowość. Jak dawniéj znaczne obszary urodzajnéj niejednokrotnie roli poświęcano na pastwisko, przez co hodowla bydła w obec zwiększającéj się z dniem każdym ceny ziemi nadmiernie stawała się kosztowną; tak teraz trzymano latem i zimą bydło na oborze, co na prawidłowy jego rozwój bez zgubnych pozostać nie mogło skutków. Bezwzględne trzymanie na oborze bez wszelkiéj kwestyi w skutkach swych na organizm zwierzęcy o wiele stoi niżéj od racyonalnie przeprowadzonego pastewnego gospodarstwa. Na pastwisku oddycha bydło czystém, niezepsutém, wszelkim funkcyom ciała sprzyjającém powietrzem, znajduje paszę w dowolnym wyborze, spożywa ją w potrzebnych do strawienia przestankach, nie jest skazane na panujący w oborach a mało zwierzęcemu organizmowi odpowiadający porządek paszenia, ruch na wolném powietrzu ułatwia w wysokim stopniu działalność muszkułów i trawienie; we wszystkich więc tych wypadkach otrzymujemy w gospodarstwach pastewnych bezpośrednie i zupełne rezultaty paszy. Lecz nie we wszystkich gospodarstwach kwestya racyonalnéj hodowli bydła najważniejszą odgrywa rolę, a przytém brak dostatecznych pastwisk uniemożliwia wypędzanie bydła na paszę. Trzymamy je więc w oborze i karmimy latem zieloną, zimą suchą paszą.

W jaki jednakowoż sposób odbywa się w praktyce to karmienie bydła zieloną paszą w oborze?

Zielouém żytem rozpoczynamy zwykle z wiosną, liśćmi buraków cukrowych lub kukurydzą kończymy z późną jesienią. W bezładném następstwie zmieniają się najrozmaitsze gatunki zielonéj paszy. Każda zmiana niepokoi zwierzęta, choćbyśmy przejście z największą uskuteczniali ostrożnością. Smaczniejszą paszę z chciwością pochłania bydło, nie mieszamy jéj zwykle z mniéj smaczną, bo jéj nie posiadamy dostatek, albo obawiamy się zbytniéj robocizny i kosztów; zwierzęta nie dotkną niesmakującéj im paszy zielonéj, chyba, że je głód zmusi do tego; bydło w ciągłym pozostaje niepokoju. Pytamy się czy nie ma na to rady?

Z wiosną kosimy dla bydła kawał koniczyny; koniczyna nie rozkwitła jeszcze, wydajność mleka jest obfita, bydło w dobrym stanie zdrowia, liczymy, iż koniczyna nam starczy aż do drugiego cięcia lucerny, albo pierwszego mieszaniny; około końca tego okresu twardnieje koniczyna, twardych łodyg i suchego kwiecia nawet porzniętych na sieczkę nie żre bydło, mleczność się zmniejsza, znaczna część paszy nie spożyta w gnój idzie.

Aby starczyć z paszą, pozostawiamy niejednokrotnie mieszaninę zbyt długi czas z jesienią w polu, która gnije od spodu górą dojrzewa i traci listki; spóźniamy się z uprawą następującego po niéj rzepiu lub pszenicy; przejście do téj paszy unaocznia się silném rozwolnieniem lub wzdymaniem się bydła; dziś przywozimy zwiędłą, jutro mokrą paszę do obory. Wszystkie te niedogodności w praktyce codziennie zachodzą. Jedynym skutecznym środkiem przeciw téj mało racyonalnéj metodzie paszenia, jest zamiana zielonéj paszy na siano i karmienie bydła *suchą paszą*. Wtenczas ustaną od razu wszystkie te niedogodności. Paszenie suche polega na dostatecznym zapasie siana. Siano z najrozmaitszych roślin pastewnych odpowiednio możemy rozdzielić na całe lato. a zarazem uniknąć wszelkich przejść szybkich i zmian gwałtownych. (Rozmaite doświadczenia wykazały wpływ szkodliwy częstych zmian paszy, uwydatnię z nich kilka: Wolczaki $2\frac{1}{2}$ letnie, w których paszy zamieniono 42 funty buraków na $21^1/_4$ funtów kartofli, od dnia zamiany stale traciły na wadze, jeden z nich po 7 dniach, drugi zaś dopiero po 12 doszedł do wagi, jaką posiadał w dniu zmiany paszy. Dwa $1\frac{1}{2}$ letnie wolczaki dopiero po 18 dniach doszły do początkowéj swéj wagi, gdy w paszeniu ich przejście z paszy zimowéj do paszy zielonéj zbyt nastąpiło szybko. Pasza więc, którą otrzymały w tym okresie zupełnie była bezproduktywną).

Daléj, nie potrzebujemy przy suchéj paszy obsiewać pewnego obszaru pola niepewnemi roślinami pastewnemi, w jedynym celu paszenia jak najdłużéj na zielono, lecz jesteśmy w stanie hodować wyłącznie najwydajniejsze rośliny, nie troszcząc się o peryod ich użyteczności.

Wiadomą jest rzeczą, iż skład substancyi paszy zmienia się z postępującym rozwojem, roślina staje się twardszą i względnie uboższą w części pożywne, i w skutek tego mniéj strawną; objaw ten odnosi się głównie do tak zwanych proteinów i do cukru. Zawartość proteinów zmniejsza się z rozwojem rośliny pastewnéj, rozdziela się na większą massę, osadza się w bocznych ścianach komórek i staje się przez to mniéj strawną, gromadzi się wreszcie przy dojrzewaniu w znaczniejszych ilościach w ziarnie. Wszystko to wykazuje jasno potrzebę wczesnego sprzętu pól pastewnych, co przy paszeniu zielenizną nie zawsze uskutecznić się daje. Paszenie suche polegając na sianie, dozwala wybranie właśnie téj chwili do sprzętu, w któréj rośliny pastewne największą wydajność łatwo strawnych składników zapewniają. W tém właśnie leży jedna z najważniejszych jego zalet. Od razu i rychło sprzątnięte pola pastewne w skutek mniejszego wyczerpania korzeni rychléj i silniéj nowe wypuszczają pędy, zapewniają obfitszy plon następnych sprzętów, wpływ roślin pastewnych na rolę jest w skutek tego równiejszy; racyonalna uprawa gruntu pod następne płody mniejsze nasuwa trudności. Wywołane skutkiem zjawienia się rozmaitych pasorzytów, jako to rdzy etc., albo też innych pokrewnych grzybków choroby roślin pastewnych zmniejszają dobór i ilość paszy, zarazem więc szkodliwy wpływ wywierają na organizm zwierzęcy. Przeciw rdzy i podobnym jéj chorobom, nie posiadamy, skoro się raz pojawią, żadnego środka, zapobiedz im jedynie można do pewnego stopnia za pomocą odpowiedniéj uprawy. Natomiast w paszy suchéj posiadamy latem skuteczny sposób ku możliwemu uniknięciu téj rolniczéj klęski. Sprzątając skoro się okaże niebez-

pieczeństwo zbytniego rozwoju choroby, zapobiegniemy rozszerzeniu się grzybków i otrzymamy zdrową paszę.

Przy paszy suchéj nie ma żadnych strat w oborze, paszę zawsze równo pod względem jakości bydło spożyje całkowicie. Nie zachodzi również chorobliwe wzdymanie się bydła, jako też ustaje prawie w zupełności chudnienie inwentarza w skutek zmiany paszy. Zmniejsza się także potrzeba podściołu latem, przez co ograniczyć jesteśmy w stanie uprawę zboża na korzyść roślin pastewnych lub handlowych.

Karmienie bydła w oborze zieloną paszą, inne także posiada niedogodności:

100 funtów następnéj paszy zawierają:

	Proteinów	Tłuszczu	Wody	Substan. suchéj
Siana łącznego	3.10	0 80	71,90	28.10
Lucerny	4,50	0,70	77,60	22,40
Koniczyny czerwonéj	3,10	0,75	79,30	20,70
Wyki pastewnéj	3,70	0,60	82,00	18,00

Przyjąć należy, iż średnio ciężka krowa o 900 funtach żywéj wagi, do normalnego swego wyżywienia wymaga dziennie 2,8 funta proteinów i 25 funtów substancyi suchéj. Jeźli powyższe ilości w paszy zielonéj dostarczyć zamyślamy, w takim razie wymaga dzienne utrzymanie jednéj krowy:

	Podług zawartości proteinów.	Podług zawartości substan. suchéj
Siana łącznego	90 funtów	90 funtów
Lucerny	62 „	111 „
Koniczyny	76 „	120 „
Wyki	76 „	139 „

Zestawienie liczb powyższych wykazuje najpierw, iż pasza jaką znajduje bydło na pastwisku łączném, przy dostatecznéj zawartości składników, krew tworzących, odpowiada także w zupełności potrzebom ciała zwierzęcego odnośnie do substancyi suchéj, t. j. ilości paszy. Substancya zaś sucha w organizmie zwierzęcym niezmiernéj jest wagi, podtrzymuje ona bowiem normalną działalność całego przyrządu trawienia, a przedewszystkiém przebieg przeżuwania. Jeźli więc krowie potrzebną jéj do nasycenia ilość 21 funtów substancyi suchéj w lucernie, koniczynie lub wyce dostarczyć chcemy, w takim razie wymaga pojedyncze bydle 111 funtów lucerny, 120 funtów koniczyny, 139 funtów wyki. Żołądek jéj przyjmuje razem z tą paszę 85 odnośnie 95 i 114 funtów wody, podczas gdy 90 funtów siana łącznego stanowiące normalną paszę, tylko 65 funtów wody zawierają. Daléj wydziela się przy paszeniu na pastwisku w wyższym stopniu woda przez skórę i płuca niż u bydła w oborze, któremu niejednokrotnie w zmoczonéj deszczem paszy znaczniejszéj dostarczamy ilości wody.

Nie ulega wprawdzie kwestyi, iż względnie wysoka zawartość wody w paszy korzystnie oddziaływa na ilościową wydajność mleka, lecz z drugiéj strony wielka ta wydajność mleka w bezpośrednim stoi związku z mniejszą tegoż zawartością tłuszczu i kazeinu; również niemożliwą jest przy karmieniu nadzwyczaj wodnistą paszą wszelka racyonalna hodowla bydła pod względem odpowiednich normalnych tegoż kształtów. Wiszące kadłuby, wpadnięte żebra, wgięty krzyż są zwykłém następstwem takiego paszenia. W paszy suchéj posiadamy daléj środek do łatwego osiągnięcia odpowiedniego stosunku najważniejszych składników pożywnych. Zachodzi wprawdzie kwestya, czy przez suszenie paszy nie następuje zmiana pewnéj części rozpuszczalnych składników pożywnych w nierozpuszczalne formy. Niektórzy praktyczni rolnicy twierdzą naprzeciw ogólnemu zdaniu chemików rolniczych, iż suszenie zielonéj paszy powoduje straty, że daléj zieloną paszę łatwiéj sobie przyswaja bydło, tak, iż 350 funtów zielonéj, pod względem wartości pożywnéj równa się 100 funtów suchéj koniczyny.

Teoretycznie obliczony stosunek sprzętu do wartości pożywnéj wykazuje:
Koniczyna zielona = 100, sucha = 26,3.
W praktyce spostrzeżony stosunek sprzętu:
Koniczyna zielona=100, sucha=22.
W praktyce spostrzeżony stosunek wartości pożywnéj:
Koniczyna zielona=100, sucha = 28,6.

W przecięciu więc przy naszych zwykłych roślinach pastewnych przyjąć możemy, iż 100 funtów zielonéj paszy wydadzą okrągło 25 funtów siana. Zachodzi teraz dalsze pytanie, czy owe 25 funtów siana równą posiadają wartość pożywną co 100 funtów paszy zielonéj? Nie ulega kwestyi, iż w skutek działania rosy i deszczu susząca się pasza zielona traci na wartości pożywnéj, mianowicie na łatwo rozpuszczalnych proteinach, również zmniejsza często zjawiająca się w zepsutém sianie pleśń jego wartość pożywną.

Co się zaś tycze mniejszéj rozpuszczalności składników pożywnych w suchéj paszy, to zachodzi ona tylko w paszy zanadto posuniętéj w dojrzewaniu, która jak już wyżéj wykazaliśmy traci w proteinach, natomiast przy wcześnie sprzątniętéj objaw ten zachodzi w cokolwiek zmniejszonym stopniu.

Przy paszy suchéj żują zwierzęta dokładniej, przeżuwają regularniéj i trawią w skutek tego lepiéj, niż przy wodnistéj miękkiéj paszy zielonéj. Korzyść ta równoważy co najmniéj mniejszą może cokolwiek rozpuszczalność części pożywnych w paszy suchéj, nie ulega więc wątpliwości, że przy odpowiednim sprzęcie, 25 funt. siana równą będą posiadały wartość pożywną, co 100 funtów paszy zielonéj. Niestety! kosimy zwykle za późno rośliny nasze pastewne, i w skutek fałszywych metod sprzętu, za mało je chronimy przed stratą cennych nader liści. Grouven'a i Boussingault'a doświadczenia stwierdzają, iż samo suszenie paszy w niczém nie zmniejsza jéj wartości pożywnéj. Najtrudniejszą częścią pytania jest tutaj: Czy rzeczą możliwą i pod względem gospodarstwa racyonalną jest suszenie wszelkich roślin pastewnych danego gospodarstwa?

Codzienna zwózka paszy zielonéj wymaga wiele zachodów i trudów, powoduje niejednokrotnie bezpośrednie straty, psuje nieraz tryb hodowli bydła i całego gospodarstwa; jeźli zwózkę tę powierzymy pasterzom, zaniedbają oni inne potrzebne roboty, jako to wyrzucenie mierzwy z obory i t. d. Często za mało przywiozą paszy, albo znów za wiele. Wtenczas pasza ta starzeje lub zwiędnie, mianowicie w niedziele i święta. W ważniejszych chwilach kontrolla jest utrudniona; jeźli pasza stoi w polu nie dość gęsto, niezbędną jest pomoc dla kośników i zwożących paszę, sama zaś zwózka jest robotą w wysokim stopniu zmudną, psującą regularny tryb całego gospodarstwa i t. d.

Wszystko to zmienia się z suszeniem paszy, przy czém w ogóle siły ręcznéj i pociągu nie potrzeba dziennie rozdrabniać. Suszenie przy odpowiednim podziale pracy z jak największą regularnością uskutecznić można. Ważną przytém jest rzeczą, aby suszenie odbyło się w czasie najodpowiedniejszym; przez co zyskujemy lepszą paszę, odpowiednią uprawę pól pod następne płody, jesteśmy w stanie zbronować lucernik po każdorazowém cięciu i nie rozjeżdżamy roli wozami i pociągiem w wilgotnéj porze. Przy paszy zielonéj karmimy zwykle bydło za obficie w korzystnych, za skąpo w złych latach. Paszenie suche posiada zwykle znaczne zasoby siana; gdy grozi brak paszy, zawczasu zastosować się do tego jesteśmy w stanie, odpowiednio podzielić zapasy, mnożyć je za pomocą rznięcia na sieczkę, parzenie, mięszanie z innemi dodatkami i. t. d. Ile wymaga kosztów zwózka paszy zielonéj w porównaniu z odpowiednią ilością siana? 180 centnarów paszy zielonej wymagają 8 dwukonnych wozów, 45 ctrów siana tylko dwa wozy, nie licząc już innych a bezustannie się powtarzających niedogodności gospodarczych.

Tyle co do korzyści paszy suchéj. Dotychczas wszystko przemawia za nią. Ale zachodzi przytém ten ważny nader szkopuł, o który rozbić się mogą wszystkie te korzyści, a jest nim trudność, zwłaszcza w naszych warunkach klimatycznych pogodnego sprzętu siana, ogromne ryzyko przy długotrwałych słotach. Tutaj tylko najodpowiedniejsza metoda suszenia i sprzątania siana, choć w części zabezpieczyć może rolnika przed znacznemi stratami.

K. P.

ROZMAITOŚCI.

Z Nowo-Aleksandryi korrespondent *Gazety Lubelskiéj* pisze co następuje: Główną dźwignią bytu ekonomicznego naszego powiatu są trzy gatunki ziemiopłodów: pszenica, ziemniaki i buraki. Do przerobu tych produktów służy kilkanaście młynów, fabryka mączki kartoflanéj w Nowéj-Aleksandryi, trzy gorzelnie i cukrownia w Opolu. Nic dziwnego przeto, iż z wielką ciekawością oczekujemy na rezultat plonu. Co do pszenicy, to już dziś możemy powiedzieć, iż odznacza się ziarnem dorodném, wielką zawartością mączki i wydajnością ze snopa prawie dwa razy większą niż w r. z. Szkoda tylko, iż w okolicach naszych, skutkiem słabego dla zakupów pszenicy usposobienia, ceny tego produktu są nadzwyczaj obecnie nizkie. Ziemniaki przedstawiają się wszędzie dobrze, z prób zaś świeżo dokonanych pokazuje się, iż susza tegoroczna wpłynęła bardzo dodatnio na wydajność mączki, głównie wymaganéj przy przeróbce fabrycznéj. Co do buraków, to sprzęt tego produktu w planta-

cyach, skontraktowanych przez zarząd fabryki opolskiéj, już się rozpoczął. Kopanie zaś téj okopowizny na lewym brzegu Wisły, w okolicach Janowca, rozpocznie się zapewnie dopiero w bieżącym tygodniu. Z tegorocznego zbioru buraków, rolnicy okolic naszych nie są bynajmniéj zadowoleni, procent bowiem wysadzonego produktu w porównaniu ze sprzętem uważać można zaledwie za średni, jakość zaś téj okopowizny jest jedném słowem znakomita. Szkodę przeto poniosą przeważnie tylko plantatorzy, akcyonaryusze bowiem zadowoleni są wielce z wielkiego procentu cukru, znajdującego się w tegorocznym cukrodajnym produkcie. Nawiasem dodajemy, iż cukrownia w Opolu może mieć w ciągu kampanii zimowéj około 180,000 burakow, wyłącznie z plantacyj w roku bież. skontraktowanych. Ogrodowizny i jarzyny w r. b. nie udały się wcale w okolicach naszych, częścią bowiem zniszczone zostały przez powódź świętojańską, częścią zaś zjadły je liszki, lub w końcu powiędły i zmarniały pod wpływem gorących promieni słońca.

Urodzaje. Giełda produktowa wiedeńska obliczyła tegoroczne urodzaje (w przybliżeniu) w następujący sposób:

(Liczba 100 wyraża dobry średni sprzęt.)

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Austrya	117	104	106	92
Węgry	126	106	116	104
Prussy	103	90	96	87
Saksonia	102	92	90	90
Bawarya (Frankonia ze Szwabią)	117	101	107	78
Wyższa Bawarya	125	120	115	70
Baden	100	85	90	65
Dania	100	85	80	80
Norwegia i Szwecya	100	85	95	95
Włochy	90	125	—	125
Szwajcarya	110	110	—	85
Hollandya	102	110	100	87
Francya	105	95	—	—
Wielka Brytania i Irlandya	120	—	90	85
Rossya: Podole	100	90	100	95
Bessarabia	100	75	100	70
Królestwo Polskie	100	107	100	105
Środkowa	118	117	100	108
Ekaterynosław Cherson	120	85	95	100
Kurlandya	95	95	80	90
Inflanty	95	95	90	00
Estonia	95	95	75	55
Rumunia: Multany	90	106	100	87
mała Wołoszczyzna	125	120	115	85
wielka Wołosz.	101	95	101	92
Serbia	140	100	100	90
Egipt	95	—	—	—

Indye angielskie miały: w roku zeszłym 7,739,000 ton pszenicy
w roku bieżącym 6.390,000 „ „
Zbiór przeciętnie dobry liczą w Indyach 7.135,000 „ „

Stany Zjednoczone Ameryki Północnéj zebrały: w roku zeszłym 457 milionów buszli pszenicy, w roku bieżącym 425 mil. buszli pszenicy.

Kukurydzy: w roku zeszłym 1,665 mil. buszli, w roku bieżącym 1,600 mil. buszli.

Sprzedaż wina i koniaku ruskiego. W ostatnim numerze „Zbioru Praw“ ogłoszony został okólnik p. ministra skarbu, wyjaśniający w rozwinięciu § 31 Najwyższego ukazu z 15 czerwca r. b., że 1) hurtowe składy okowity, spirytusu i wódek mogą nabywać i sprzedawać hurtowo wina ruskie bez żadnych co do ilości i naczyń ograniczeń; 2) w razie wątpliwości co do czystości wina, urząd akcyzy ma prawo dopełnić próbę, lub przedstawić dwie butelki opieczętowane przez siebie i przez składnika komitetowi technicznemu przy departamencie dochodów niestałych; 3) dla otwarcia składów wyłącznie wina ruskiego nie jest ustanowione żadne minimum ilości; podobnież sprzedaż win z takich składów nie jest co do ilości ograniczona; 4) składy takie wykupują patent za opłatą: w miejscowościach 1-go rzędu (w stolicach i w Warszawie) 60 rub.; drugiego rzędu (miasta gubernialne i Łódź) 40 rub.; trzeciego rzędu (miasta powiatowe, miasteczka i osady) 20 rub.; 5) koniak ruski wolny jest od akcyzy dodatkowéj, lecz musi mieć 55 stopni Trallesa; 6) handle win w miejscowościach niewymienionych w § 51 przepisów z 14 maja 1855 r. (między innemi w całém Królestwie Polskiém) mogą otrzymać ze składów hurtowych i sprzedawać do domów wino ruskie nie inaczéj, jak tylko w naczyniach opieczętowanych, lub pod kapslem i z etykietą składnika.

Wartość pastewna liści buraków cukrowych. Same liście buraków cukrowych nader nieznaczną przedstawiają wartość pastewną. natomiast oderznięte od buraków główki bardzo cenną są paszą. Wysoka wartość główek polega w tém, iż zawierają one obok mniéj zawartości cukru, nadzwyczaj wielki procent biał ka, albo inaczéj składnika równającego się co do wartości pożyw néj białku. Główki znacznie większą posiadają wartość pastewną niż właściwy burak. W skutek małéj zawartości cukru w główkach buraków wymagają cukrownie jak najsilniejszego ich obcinania. Natomiast buraki pastewne należy obcinać jak najmniéj; jeźli je, dla zapobiegnięcia ich porastania w kopcach zanadto obcinamy, wtenczas źle się trzymają, i stęchną, co dla wartości ich pożywnéj szkodliwsze jest od porastania. *K. P.*

Nie młócony owies, jako pasza dla koni. Nie młócony owies lepszą jest paszą dla koni, niż ziarno same, albo ziarno i słoma osobno paszona. Znaczniejsze nasuwa korzyści, gdy konie spożywają ziarno razem ze słomą. Rżniemy zwykle sieczkę, mieszamy ją z ziarnem i paszę tę polewamy wodą; ten sam skutek osiągniemy znacznie taniéj karmiąc konie nie młóconym owsem; w tym razie bowiem konie spożywają ziarno, wszelkie plewy i znaczną część słomy. Przy tém oszczędzamy pracę i koszta młócki. Owies na ten cel przeznaczony skosić należy zanim ziarno zupełnie dojrzeje; następnie suszy się go dokładnie i chowa w sąsieku. Owies nie młócony jest najodpowiedniejszą paszą zimową, konie łatwo ją trawią i lepszy przedstawiają wygląd, niż przy każdéj innéj paszy. *K. P.*

Spożytkowanie soku. W celu spożytkowania soku z cytryn, winogron i innych owoców, miesza go się w Ameryce z gotowaną mąką z dodatkiem cukru, następnie piecze się całą tę massę w formie twardych placków. Placki te, gdy się je późniéj zmiele, dają smaczny i zdrowy pokarm, w którym soki owocowe smak swój w zupełności zatrzymują. *K. P.*

Ostatnie ceny targowe

na stacyi Praga (Warszawa) Dr. Żel. Teresp. (d. 15 października r. b.)

całemi wagonami.

	kopiejek za pud od	do	od	do
Pszenica silnie				
wyborowa	103	107	6.25	6.50
średnia	89	101	5.40	6.10
ordynarna	82	87	4.95	5.25
Żyto spokojnie				
wyborowe	67	69	3.90	4
średnie	63	67	3.65	3.85
ordynarne	57	61	3 35	3.55
Jęczmień spokojnie	56	80	2.85	4.05
Owies słabo				
wyborowy	68	70	2.40	2.50
średni	60	66	2.12½	2.35
ordynarny	53	56	1.85	2
Gryka silnie	82	89	4 15	4.50
Kasza jaglana spokojnie	82	110		

Pogoda w ubiegłym tygodniu była dżdżysta, powietrze chłodne, a nocami było parę przymrozków.

Rynek nasz, nie bacząc na poprawę cen za granicą. nie odznaczał się zbyt wielkiém ożywieniem; wszelkie tranzakcye zawierano dosyć leniwie, a ceny z trudem zdołały utrzymać się na poziomie zeszłego tygodnia i to tylko dzięki małym dowozom.

Głównie poszukiwano wyborowych gatunków ziarna, gdy średnie i ordynaryjne były w zaniedbaniu, a sprzedaż tychże była możliwą li tylko przy obniżonych żądaniach.

Jęczmień zdatny na browary, oraz grykę poszukiwano ofiarując za nie względnie wysokie ceny.

Dowozy w sprawozdawczym okresie były z Cesarstwa małe, a z Królestwa średnie, zkąd najwięcéj dostawiono owsa.

E. Wojewódzki et Comp. Marszałkowska Nr. 116.

Sprawozdanie tygodniowe.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 11 października 1887 r.

Powietrze mieliśmy dość pogodne przy nizkiéj stosunkowo temperaturze.

Na targach zbożowych przebijała w minionym tygodniu mocniejsza tendencya. Sprzedający stawiali wyższe trochę żądania, z tego powodu interes nie przybrał większych rozmiarów.

W Nowym-Yorku ceny pszenicy były chwiejne, zawsze jednak ku zwyżce więcéj były skierowane, tak, że ostatnie notowanie o ¼ centa jest wyższe od przeszłotygodniowego. Eksport pszenicy pozostał bardzo mały, a zapasy kontrolowane powiększyły się w ostatnim tygodniu o 800,000 buszli pszenicy. Stan ich przedstawiał się jak następuje:

1 października 1887 r. 31,000,000 buszli,
1 października 1886 r. 51,220,000 buszli,
1 października 1885 r. 43,000,000 buszli.

W Anglii zmniejszone dowozy zboża zagranicznego wpłynęły badzo korzystnie na usposobienie targów. Interes na wszystkich placach był dość ożywiony, a ceny podniosły się o ½—1 szyl.

We Francyi również niewielkie były dowozy, a to co nadchodziło, znajdowało po pełnych zeszłotygodniowych cenach, chętnych odbiorców.

W Belgii i Hollandyi pozostały ceny pszenicy bez zmiany, na żyto popyt się zwiększył i płacono za nie wyższe trochę ceny.

Na placu naszym pozostały ceny pszenicy prawie bez zmiany, żyto poszukiwane i trochę drożéj płacone, artykuły pastewne zupełnie bez pokupu.

Płacono za 1000 kilogramów	w hol. fun.	Marek	Rub. za pud przy kursie 180
Pszenica transito	118—133 fun.	100—115	0,90—1.05
krajowa pstra	120—128 „	125—130	
krajowa „	126—131 „	130—136	
krajowa jasna	120—126 „	128—135	
krajowa wybor.	128—133 „	136—138	
Żyto transito	120—128 „	65— 72	0,59—0,65
krajowe	115—124 „	94— 96	
	126—128 „	96— 98	
Jęczmień tranzyto		60—100	0,54—0,90
„ krajowy		75—115	
Owies ruski tranzyto		60— 75	0,54—0,68
„ krajowy		75— 90	
Groch tranzytowy		75—110	0,69—1,00
„ na paszę		90— 95	
„ kuchenny		100—125	
„ Victoria		120—140	
Rzepak transito		170—180	1,55—1,64
Rzepak grubo ziarnisty świeży suchy		185—192	
Rzepik świeży suchy		180—190	
Łubin niebieski		70— 70	0,54—0,63
„ żółty		60— 70	0.54—0,63
Wyka czarna		80— 90	0,72—0,81
Kuch rzepakowy	za 50 kilogr.	4 90—5,30	0,89—0,96
Kuch lniany	za 50 kilogr.	5,30—5,80	0,96—1,05
Otręby pszenne	za 50 kilogr.	2,70—2,90	0,49—0,52
Otręby żytnie	za 50 kilogr.	2,50—2,80	0,45—0,50
Koniczyna czerwona	za 50 kilogr.	20—35	3,64—6,37
„ biała		20—40	3,64—7,28
Tymotka		20—26	3,62—4,65

W Hamburgu przy zupełnym braku ochoty do kupna obniżyły się ceny okowity o ¼—½ marki. Płacono:

	marek	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80% przy kursie 180. kop.
loco bez beczki	21	40
w beczk. kontrak. loco	25½	55
na październik	25½	55
na październik-listopad	25½	55
na listopad-grudzień	24¾	52
na grudzień-styczeń	24½	51
na listopad-maj	24½	51
na kwiecień-maj	24¼	50

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Ruskie banknoty	180,30	Mrk.
Pszenica październik-listopad	150,00	„
kwiecień-maj	159,75	„
New-York	82,00	„
Żyto loco	111,00	„
październik-listopad	111,00	„
listopad-grudzień	112,25	„
kwiecień-maj	120,00	„
Oléj rzepakowy na paźdz.-listopad	48,00	„
kwiecień-maj	48,70	„
Okowita loco	98,00	„
październik-listopad	97.80	„
listopad-grudzień	98.40	„

Ceny w Warszawie ze źródła urzędowego

(Podług *Gazety Handlowéj*).

za czas od dnia 4 do 14 października 1887 roku.

	Cena średnia
Pszenica za czetwiert bez worków i opakowania	rubli 10.80
Żyto za czetw. 9-pudowy	6.65
Owies „ 5 pud. 20 fun.	4.30
Jęczmień 8 p.	5.60
Gryka za czetwiert	7.20
Groch polny „	8.00
Rzepaku letniego 5¼ puda	8
Rzepak zimowy 5¼ puda	9.
Wół najlepszy	rub. 97.00
„ średni	„ 81.00
Wołowina polędwica f. k.	15—22½
„ zrazowa kop.	11—12
Cielęcina	kop. 13—16
Wieprzowina	kop. 12—16½
Baranina	kop. 8—12
Łój wołowy	funt kop. 11—12
Słonina	funt kop. 15
Sadło świeże	funt kop. 15
Smalec wieprzowy	funt kop. 20
Indyk żywy	rub. 2.00
Indyk bity	rub. 2.00
Perliczka	kop. 50
Kaczka bita	kop. 60
Kura	kop. 50
Kasza pszenna za czetw.	20.00
„ perłowa „	rub. 15.50
„ grycz. drob. „	14
„ „ zwycz.) za czetw. mającą 8 pud. wagi	13
„ jęczmienna)	11
„ jaglana)	10.50
„ owsiana)	11.50
Mąka żytnia razowa 7 p. 10 f.	8.00
Mąka żytnia pytlowa pud	1.30
„ pszenna zwycz. „	2.25
„ „ krupcz. „	2.45
„ gryczana „	1.10
„ ziemniaczana „	2.00
Otręby żytnie pud kop.	60
„ pszenne „ „	60
Chleb żytni funt „	2½
„ sytny „ „	3½
„ pszenny „ „	7
„ lepszy „ „	
Mleko świeże	kop. 36
„ zbierane	kop. 20
Masła świeżego funt	od k. 35—40
„ solonego	funt kop. 33
Śmietany	od k. 25—30
Cukier kostkowy	funt kop. 13

	Cena średnia
Kawa	funt kop. 60
Jaj kopa	kop. 1.10
Kapusty	głowa kop. 3
Kartofli	rub. 1.35
Buraków pęczek	kop. 3
Sól	pud kop. 45
Pieprz	funt kop. 50
Octu zwycz. wiadro	kop. 80
„ stołow.	„ „ 1.08
Spirytus czysty wiadro	„ 11.50
Spirytus 78 pr.	„ „ 8.15
Okowita 40 pr.	„ „ 5.17½
Wódka 10 pr. wiadro	rub. 8.15
„ 6 pr. szum.	„ „ 5.00
Siemie lniane	funt kop. 4½
Siemie konopne	„ „ 4½
Chmiel krajowy pud	rub. 19.00
Świece stearyn.	funt kop. 23
Drzewo twar. sąż. kub.	rub. 17
„ opał. sosn. za sąż. kub. zawier. 182½ ang. stóp kub.	rub. 15 —
Piwo zwycz. wiadro	kop. 50
„ bawarskie „	rub. 1.00
Olej lniany	pud „ 5.40
„ konopny	„ „ 5.25
„ rzepakowy	„ „ 4.60
„ „ dyst.	„ „ 5.40
Wosk	funt kop. 55
Mydło zwyczajne	„ „ 10
Mydło szare	„ „ 9
Płótno konopne arsz.	„ 20
Płótno lniane	„ „ 25
Len	pud rub. 8.00
Konopie	„ „ 6.00
Skóra końska	„ 5.50
Skóra wołowa	„ 11.00
Skóra cielęca	„ 1.50
Stal krajowa	„ 5.40
Stal angielska	„ 10.80
Żelazo kute	„ 2.20
„ walcowane	„ 1.90
Węgiel kam. kraj. pud	kop. 16
Koks z fabryki gazu z dostawą	kop. 62½
Węgiel angielski	1.65
Nafta kaukazka	24
Płacono za dzień roboty wyrobnikowi	kop. 60
Wyrobnikowi z koniem	rubli 2.50
Wyrobnikowi z 2 końmi	„ 4.00

W drukarni Gazety Warszawskiéj.—Дозволено Цензурою.—Варшава 5 (17 Окт‧бря) 1887.